

Sygn. akt III Ca 887/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Magdalena Balion – Hajduk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 marca 2022 r. w Gliwicach

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 sierpnia 2021 r., sygn. akt II C 560/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSO Magdalena Balion – Hajduk

Sygn. akt III Ca 887/21

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z 17 sierpnia 2021 roku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda B. M. 4.295,16 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 marca 2021 roku oraz 1.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że 28 lutego 2018 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki M. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność powoda. Sprawcą zdarzenia był inny uczestnik ruchu, który w dniu zdarzenia poruszał się pojazdem ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) SA w W.. Samochód został oddany do naprawy do warsztatu (...) E. L.w K..

W następnym dniu po zdarzeniu szkoda została zgłoszona (...) SA. Po około tygodniu miały miejsce oględziny uszkodzonego pojazdu przez rzeczoznawcę z zakładu ubezpieczeń. Po rozebraniu samochodu i ustaleniu że doszło do kolejnych uszkodzeń, zgłoszono to pozwanemu. Zakład ubezpieczeń nie chciał ponownie przysłać rzeczoznawcy celem przeprowadzenia kolejnych oględzin pojazdu. Ostatecznie po około tygodniu miały miejsce drugie oględziny auta przez przedstawiciela A.. W związku z wystąpieniem problemów z niektórymi elementami – czujnik parkowania, atrapa, mocowanie atrapy, zostały przesłane zakładowi ubezpieczeń zdjęcia pojazdu. Pozwany chciał wysłania zdjęć, nie chciał przysłać swojego przedstawiciela.

(...) SA przygotowało po oględzinach kosztorysy naprawy pojazdu. Naprawa uszkodzonego samochodu była wykonana na podstawie sporządzonych przez ubezpieczyciela kosztorysów E.. Zakład naprawczy zamawiał części do naprawy zgodnie ze wskazaniami zakładu ubezpieczeń. Użyte do naprawy elementy były oryginały oraz zamienniki. Jeden ze wskazanych przez (...) SA zamienników nie pasował do karoserii auta B. M. – po założeniu części pojawiły się szczeliny w karoserii, części nie dało się dopasować. Warsztat naprawczy nie miał części, wobec czego musiał zwrócić niepasujące zamienniki i zamówić nowe, pasujące do uszkodzonego pojazdu. Naprawa pojazdu B. M. rozpoczęła się w następnym dniu po drugich oględzinach, trwała do 5 kwietnia 2018 roku.

Powód potrzebował samochodu na czas naprawy pojazdu marki M. nr rej. (...). Teściowa powoda była wówczas po udarze, miała niedowład lewej strony ciała. Jeździła dwa razy w tygodniu na rehabilitację i na wizyty u kardiologa. Ponadto, żona powoda miała złamany kręgosłup. Jeżdżenie autobusem nie było możliwe. Wykonywanie takich czynności jak np. robienie zakupów wymagało dysponowania autem. Powód także w owym okresie zajmował się wnukami – woził je do szkoły i przedszkola, odbierał z placówek. Powód i jego rodzina nie dysponowali innym samochodem, który zabezpieczałby ich potrzeby w tym zakresie.

W dniu 1 marca 2018 roku B. M. (jako najemca) zawarł z (...)E. L. w K. (jako wynajmującym) umowę najmu samochodu zastępczego marki C. (...) o nr rej. (...), rok 2003. Strony postanowiły, że umowa zostaje zawarta na czas określony od 1 marca 2018 roku do 31 marca 2018 roku z możliwością przedłużenia. Najemca zobowiązał się zapłacić wynajmującemu czynsz w wysokości 97 zł netto za dobę, płatne gotówką do rąk własnych po wystawieniu faktury.

5 kwietnia 2018 roku B. M. odebrał z zakładu naprawczego swój samochód. W tym samym dniu zwrócił pojazd zastępczy.

W dniu 5 kwietnia 2018 roku (...) E. L. wystawiła powodowi fakturę nr (...), opiewającą na kwotę 4.295,16 zł brutto za wynajem pojazdu zastępczego, którą powód zapłacił.

Powód zwrócił się do pozwanego, za pośrednictwem poczty elektronicznej, w dniu 10 kwietnia 2018 roku i w dniu 16 kwietnia 2018 roku o zwrot kosztów jakie poniósł z tytułu najmu pojazdu zastępczego.

Zakład ubezpieczeń wiadomością e-mail z 16 kwietnia 2018 roku wezwał powoda do wskazania gdzie ma dokonać zwrotu za najem pojazdu zastępczego i czy faktura za najem została opłacona gotówką; zwrócił się z prośbą o przesłanie kilku zdjęć naprawionego samochodu celem oceny zasadności najmu pojazdu zastępczego.

Pismem z dnia 11 stycznia 2021 roku i 11 lutego 2021 roku, doręczonym w dniu 17 lutego 2021 roku powód wezwał (...) SA do uregulowania należności za fakturę za najem pojazdu zastępczego. w terminie 7 dni od doręczenia. Wezwanie pozostało bez rezultatu.

Pozwany nie wypłacił powodowi żadnych środków z tytułu najmu pojazdu zastępczego.

(...) SA ostatecznie przygotowała łącznie 4 kosztorysy naprawcze. Pierwszy z dnia 12 marca 2018 roku przewidywał do naprawy 8 elementów, w tym błotnik przedni – zamiennik P firmy (...) (cena 136 zł netto), nadkole wewnętrzne – zamiennik PJ firmy (...) (cena 56,28 zł netto) i okładzina zderzaka przedniego – część oryginalna O firmy (...) (cena 1.102,73 zł netto).

Drugi kosztorys z dnia 21 marca 2018 roku przewidywał do naprawy dotychczasowe elementy oraz dodatkowo 7 nowych, w tym: błotnik przedni – zamiennik P firmy (...), wspornik przedni – zamiennik PJ firmy (...), nadkole wewnętrzne – zamiennik P firmy (...) i okładzina zderzaka przedniego – część oryginalna O firmy (...).

Trzeci kosztorys z dnia 30 marca 2018 roku przewidywał dotychczasowe elementy oraz 1 nowy, w tym: błotnik przedni – zamiennik P firmy (...), wspornik przedni – zamiennik PJ firmy (...), nadkole wewnętrzne – zamiennik P firmy (...) i okładzina zderzaka przedniego – część oryginalna O firmy (...).

Ostatni kosztorys z dnia 6 kwietnia 2018 roku przewidywał dotychczasowe elementy i 1 nowy element, w tym: błotnik przedni – zamiennik P firmy (...), wspornik przedni – zamiennik PJ firmy (...), nadkole wewnętrzne – zamiennik PJ firmy (...) i okładzina zderzaka przedniego – zamiennik PJ firmy (...) (cena 186,74 zł). Koszt naprawy ustalono na 10.539,45 zł brutto.

Ubezpieczyciel ostatecznie przyznał B. M. łącznie 9.434,01 zł tytułem odszkodowania (pokrycia kosztów naprawy pojazdu).

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo zasługiwało na podstawie art. 822 § 1 i 2 k.c., art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.) oraz art. 415 k.c. w zw. z art. 436 k.c.

Sąd I instancji wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także wydatki za najem pojazdu zastępczego, powołał się na bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące tej materii. Podkreślił, że szkodę stanowią również konieczne wydatki związane ze zdarzeniem szkodzącym. Stratą w rozumieniu przepisu art. 361 § 2 k.c. są objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowych jest w takiej sytuacji utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego. Uprawnienie to przysługuje nie tylko poszkodowanemu prowadzącemu działalność gospodarczą, lecz także poszkodowanemu, który takowej nie prowadzi, zaś uszkodzenie dotyczy pojazdu nieprzeznaczonego do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej. W następstwie zdarzenia z dnia 28 lutego 2018 roku został uszkodzony pojazd powoda, który był wykorzystywany przez niego i jego rodzinę w życiu codziennym. Samochód był w tym czasie niezbędny z uwagi na chorobę teściowej i żony powoda i konieczność pomocy rodzinie.

Poszkodowany miał prawo dysponować sprawnym pojazdem przez czas naprawy swojego samochodu lub też do chwili pozyskania nowego pojazdu mechanicznego. Ponadto Sąd Rejonowy uznał, że wbrew twierdzeniom pozwanego, należący do powoda pojazd marki M. nr rej. (...) w następstwie zdarzenia z 28 lutego 2018 roku nie był jezdny. Uszkodzenia samochodu B. M. były znaczne, co też wynika z samych kosztorysów pozwanego, które przewidują naprawę wielu elementów, w tym zderzaka, błotnika, a przede wszystkim obu reflektorów. Ostateczny kosztorys przewidywał, że naprawa uszkodzonego auta wyniesie ok. 10.500 zł brutto. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak zbudowany, wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę. Samochód powoda nie mógł być dopuszczony do ruchu drogowego, nie był w żadnym razie jezdny. Nie sposób bowiem mówić o jezdności pojazdu, który ma niestabilne reflektory oraz wiszący zderzak. Najem pojazdu zastępczego miał miejsce w okresie przeprowadzonej naprawy.

Okres 36 dni najmu pojazdu zastępczego był spowodowany przedłużonym czasem naprawy, brak jest podstaw do czynienia przez pozwanego zarzutów powodowi, aby niezasadnym było obciążanie go kosztami najmu pojazdu zastępczego za okres po zdarzeniu, a przed oględzinami, do czasu sporządzenia kosztorysu i weryfikacji części/kosztorysu przez pozwanego. Poszkodowany dostosował się w pełni do wymogów i decyzji zakładu ubezpieczeń. Po rozebraniu uszkodzonego pojazdu w warsztacie naprawczym ujawniły się dalsze uszkodzenia, zatem całkowicie zasadnym było oczekiwanie przez powoda z naprawą pojazdu na dodatkowe oględziny i decyzje towarzystwa ubezpieczeń. Ostatecznie pozwany sporządził 4 kalkulacje, zaś po dodatkowych oględzinach nowa kalkulacja przewidywała aż 7 dodatkowych nowych elementów do naprawy/wymiany.

Podczas naprawy auta okazało się, że ubezpieczyciel przyznał części tzw. zamienniki, które nie pasowały do pozostałych elementów karoserii samochodu powoda. Odsyłanie i zamawianie kolejnych części bezsprzecznie wpłynęło na przesunięcie ostatecznego terminu zakończenia naprawy. Przedłużenie czasu naprawy pojazdu uwagi na

wskazane okoliczności, nieobciążające powoda i warsztat naprawczy, pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 28 lutego 2018 roku, za które to ponosi odpowiedzialność pozwany.

Pozwany w apelacji wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów za obie instancje. Zarzucił naruszenie:

- art. 361 k.c. w związku z 822 § 1 k.c. i 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez błędne zastosowanie i uznanie, że w tak ustalonym stanie faktycznym istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego ponad kwotę wypłaconą przez pozwanego,

- art. 826 § 1 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c. i 362 k.c. przez ich błędne zastosowanie, co skutkowało przyjęciem przez samochód zastępczy w ogóle był powodowi potrzebny, chociaż poszkodowany posiadał inny pojazd, który mógł użytkować w czasie najmu pojazdu zastępczego oraz przyjęcie za zasadny okres najmu pojazdu zastępczego na 36 dni, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że uzasadniony okres nie powinien przekraczać 5 dni z uwagi na fakt, że uszkodzony pojazd po szkodzie był jezdny, a także zgodnie z kosztorysem naprawy technologiczny czas naprawy pojazdu powinien wynieść łącznie nie więcej niż 3 dni, przyjmując po 8 godzin pracy warsztatu dziennie,

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. i 6 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że w związku z uszkodzeniem pojazdu, uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego wyniósł 36 dni, podczas gdy pojazd był jezdny, a powód w żaden sposób nie wykazał, aby koniecznym było naprawienie pojazdu przez tak długi czas,

- art. 227 k.p.c. w związku z 233 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i zasad logicznego rozumowania przez oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie o zeznania świadków, które zdaniem pozwanego nie były wiarygodne, chociażby z uwagi na fakt, iż w wskazał, że nie posiada innego pojazdu w trakcie najmu, a z informacji (...) wynika, że posiadał drugi pojazd marki v. (...),

- art. 6 k.c. w związku z 232 k.p.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód wykazał, że samochód zastępczy był mu w ogóle potrzebny oraz przez przyjęcie, że powód wykazał, że w ogóle dokonano naprawy uszkodzonego pojazdu, czego dowodem mają być zeznania świadka będącego pracownikiem warsztatu, który w swoich zeznaniach nie wskazał, kiedy uszkodzony pojazd został naprawiony, a zatem nie wiadomo czy naprawa została wykonana w czasie trwania najmu pojazdu zastępczego, tym bardziej że nie została przedłożona faktura za naprawy ani za zamówione części.

Pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu w postaci informacji z (...) na fakt posiadania przez poszkodowanego innego pojazdu w czasie trwania najmu.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania oraz pominięcie na zasadzie art. 381 k.p.c. zgłoszonych nowych dowodów w apelacji jako objętych prekluzją dowodową wobec możliwości powołania ich przed sądem pierwszej instancji, a także w obliczu ich bezprawnego uzyskania przez pozwanego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie mogła odnieść skutku.

Sąd odwoławczy na mocy art. 381 k.p.c. pominął zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe jako spóźnione. Pozwany w żaden sposób nie uzasadnił, iż powołanie się na te dowody nie było możliwe w czasie postępowania przed Sądem I instancji.

Zarzuty podniesione w apelacji są nieuzasadnione.

Sąd odwoławczy w całości podziela zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy jak też podstawę prawną rozstrzygnięcia i unikając zbędnych powtórzeń przyjmuje je za własne.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w sprawie stan faktyczny w oparciu o zebrane dowody, a ich ocena mieści się w dyrektywie zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wskazał fakty, które uznał za udowodnione i dowody, na których się oparł. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy nie naruszają reguł wynikających z doświadczenia życiowego i zasad logiki. Sąd odwoławczy instancji nie znajduje podstaw do ich korygowania.

Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Jeżeli zatem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 lutego 2012r.; I ACa 1404/11). Co więcej dla skuteczności tak podniesionego zarzutu nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie Sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej kryteria nie sposób przypisać Sądowi Rejonowemu uchybień, które pozwalałyby na korygowanie poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadkowi powoda oraz na odstwie dokumentów. Zeznania te były po spójne, tworzą logiczną całość. Dodatkowo ich wiarygodność potwierdza dokumentacja pochodząca od strony pozwanej w postaci kosztorysów naprawy pojazdu. Wynika z nich, iż technologiczny czas naprawy powinien wynosić 5 dni. W niniejszej sprawie czas naprawy był znacznie przedłużony i to nie z winy strony powodowej. To pozwany dwukrotnie zwlekał z dokonaniem oględzin pojazdu, w kosztorysie wskazał zamienniki, które nie pasowały do uszkodzonego pojazdu i nie mogły zostać zamontowane, co pociągnęło za sobą konieczność zwrócenia zamienników przez warsztat i zamówienia nowych, a to z kolei wiązało się z kolejnym czasem oczekiwania na nowe części. Ponadto podczas naprawy i rozebrania samochodu ujawniono kolejne uszkodzenia pojazdu, potwierdzone zresztą przez pozwanego, który ujął je w kolejnym kosztorysie, co spowodowało konieczność dokonania ponownych oględzin i uzupełnienia kosztorysu. To w znacznej mierze działania pozwanego spowodowały, że czas naprawy znacznie się przedłużył.

Zupełnie niezrozumiałe są zarzuty pozwanego iż powód nie wykazał, iż dokonał naprawy samochodu. Samochód powoda był poddany dwukrotnie oględzinom przez pozwanego w warsztacie naprawczym, pozwany otrzymywał zdjęcia zrobione podczas naprawy i na tej podstawie korygował swoje kosztorysy.

Pozwany także bezpodstawnie uważa, iż samochód po zdarzeniu drogowym nadawał się do ruchu. Wskazane w kosztorysach uszkodzenia, w tym uszkodzenia zderzaka, błotników czy reflektorów uniemożliwiają bezpieczne poruszanie się po drogach publicznych i dopuszczenie tego samochodu do ruchu, na co słusznie wskazał Sąd I instancji.

W aktach ponadto znajduje się oświadczenie kierownika zakładu naprawczego o wykonaniu naprawy w warsztacie z określeniem czasu naprawy - oświadczenie z 22 marca 2021 roku - karta 29, co potwierdza ustalony stan faktyczny przez Sąd I instancji i jego ocenę, a nie potwierdza w żadnym zakresie zarzutów zawartych w apelacji.

***Sąd Okręgowy, mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c., a złożyło się na nie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 450zł.***

SSO Magdalena Balion – Hajduk